



CZTERY PORY ROKU



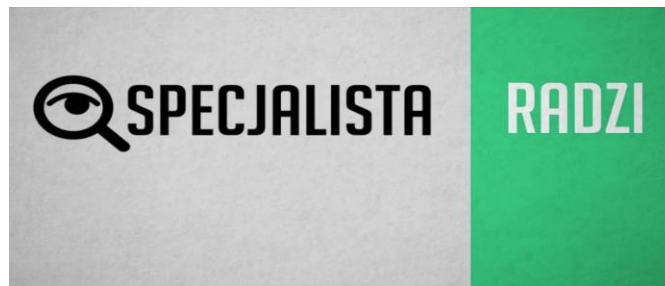


„RÓŻNE MOŻLIWOŚCI - JEDEN CEL = EDUKACJA W LASKACH BEZ BARIER” - DOSTOSOWANIE PRZEDSZKOLI W GMINIE IZABELIN”

Celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych i rozwojowych dzieci z gminy Izabelin poprzez kompleksowy program wsparcia, odpowiadającego na zdiagnozowane deficyty rozwojowe dzieci, obejmującego: dostosowanie istniejących miejsc wychowania przedszkolnego (doposażenie w niezbędny sprzęt i narzędzia), realizację dodatkowych zajęć służących wyrównywaniu szans edukacyjnych dzieci, doskonalenie umiejętności, kompetencji nauczycieli do pracy z dziećmi w tym z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Projekt unijny zakłada realizację zajęć zarówno w małych grupach, jak i realizację zajęć indywidualnych. Realizacja zajęć rozpocznie się w marcu 2020 r. - potrwa do końca czerwca (pierwszy nabór) i od września 2020 r. do marca 2021 r. (drugi nabór).

Do udziału w projekcie potrzebna jest zgoda rodzica!



M.Cholewińska-Dacka
"Blżej przedszkola" nr 12/2019

Lateralizacja w rozwoju dziecka

Jednym z elementów składających się na rozwój dziecka jest lateralizacja. Jest to inaczej stronność, czyli dominacja w pracy narządów ruchu (kończyn górnych i dolnych) oraz narządów zmysłów (oko, ucho). Lateralizacja ustala się również w zakresie dominacji pracy półkuli mózgowej. Jeśli lateralizacja jest prawostronna, to dominującą półkulą mózgową jest lewa i odwrotnie.

Proces lateralizacji rozwija się już w okresie niemowlęcym. Badania pokazują, że do 6 miesiąca życia nie obserwuje się różnic w zakresie preferencji jednej z rąk. Między 2 a 3 rokiem życia można zaobserwować zanik przejawów lateralizacji kończyn górnych. Może wynikać to z tego, że doskonali się umiejętność chodzenia, biegania, która jest czynnością symetryczną, angażującą w tym czasie intensywniej pracą jednocześnie obydwu półkul mózgowych. Jeśli oddziaływanie obydwu półkul jest na podobnym poziomie, to nie występuje dominacja w obrębie rąk. W wieku 6-7 lat zwykle ustala się dominacja jednej z rąk. Lateralizacja wykształca się do 12-14 roku życia. Wyróżnia się kilka rodzajów lateralizacji: **lateralizacja jednostronna**- gdy występuje dominacja prawostronna lub lewostronna. Prawostronna oznacza dominację prawego oka, ręki, nogi i lewej półkuli mózgu. lateralizacja lewostronna oznacza zaś dominację lewej ręki, oka, ucha i prawej półkuli mózgu, **lateralizacja niejednorodna**, na którą składają się: **lateralizacja skrzyżowana**- występuje wtedy, gdy przewaga narządów ruchu i zmysłów jest po obu stronach ciała np. leworęczne, prawoocne, prawonożne lub inne. **Lateralizacja nieustalona, czyli słaba**- występuje wtedy, gdy nie ma ustalonej dominacji narządów ruchu i zmysłów, np. oburęczność, obuocność, obunożność. Może też występować wtedy, gdy w jakimś wariacie dominacja jest ustalona, np. oburęczność, lewoocność, obunożność. Taka sytuacja może też świadczyć o opóźnionym lub zwolnionym procesie lateralizacji.

Jak badać lateralizację?

Badania można dokonać obserwując dziecko przy wykonywaniu codziennych czynności. Lateralizację możemy sprawdzić powyżej 3 roku życia. Propozycje prób (należy pamiętać, aby próba była wykonywana kilkakrotnie). Sprawdzamy, po której stronie ciała najczęściej dziecko wybierze dany narząd ruchu czy zmysłów. **Oko**- patrzenie przez rurkę papierową, przez kalejdoskop. **Ręka**-rysowanie, pisanie, wykonywanie czynności precyzyjnych. **Noga**-kopanie piłki, wchodzenie po schodach. **Ucho**-aby jednoznacznie określić dominację ucha, najlepsze są badania z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu.

Kiedy należy się martwić?

Kiedy dzieci w przedszkolu zaczynają pisać litery, robią to często pisząc ich lustrzane odbicia. Jest to zjawisko normalne i wynika z niedojrzałości w zakresie orientacji w przestrzeni. Zwykle ustępuje w klasie pierwszej. Jeśli taki sposób pisania utrzymuje się dłużej, może to niepokoić i być przejawem zaburzeń. Wtedy należy porozmawiać z psychologiem/pedagogiem. Jeżeli zauważymy, że w trakcie wykonywania różnych czynności dziecko, mimo że robi się coraz starsze, cały czas używa obu rąk naprzemiennie, to warto skonsultować się z psychologiem przedszkolnym.

Jakie mogą być konsekwencje opóźnionej lateralizacji?

Kiedy dziecko ma opóźniony rozwój lateralizacji, gdy przyjmuje ona wariant lateralizacji nieustalonej, może się to w znaczący sposób przekładać na różne umiejętności. Specjaliści zwracają uwagę na następujące skutki opóźnionej lateralizacji: - trudności w różnicowaniu lewej i prawej strony,- trudności z orientacją w schemacie ciała,- problemy z orientacją w przestrzeni,- trudności z koordynacją wzrokowo- ruchową.

Powyższe trudności mogą się [poważnie przekładać na problemy w nauce pisania i czytania. Mogą również powodować m.in. problemy w odzwierciedlaniu figur geometrycznych czy w rysowaniu figur symetrycznych.





A. Jankowska,
„Blżej przedszkola” nr. 12/2019

Jak wspierać dziecko z trudnościami wychowawczymi

Trudności wychowawcze to bardzo szeroki temat. Dotyczy on konkretnych, niepożądanych, trudnych emocjonalnie zachowań, takich jak kłamstwo, agresja, brak szacunku dla rówieśników, ale też nieśmiałość, wycofanie. Ogólnie określa się je jako niezgodne z celem i kierunkiem wychowania. Powodują one, że dziecko czasami nie czuje się dobrze w grupie, ale też najczęściej nie jest przez rówieśników lubiane. Głównie ze względu na to, że inne dzieci nie czują się bezpiecznie lub nie czują, że są traktowane sprawiedliwie, kiedy dziecko z trudnościami "może więcej"

Długoterminowa obserwacja

Jedną z ważniejszych akcji do wykonania jest obserwacja dzieci sprawiających trudności wychowawcze. Zanim jednak określi się dziecko tym mianem, warto sobie uświadomić, że nazywanie pewnych zachowań trudnościami jest w porządku. Zazwyczaj dzieci z trudnościami wychowawczymi są tymi niezrozumianymi, a same niepożądane zachowania biorą się z błędów wychowawczych. Ale nie zawsze tak jest. Czasem ich przyczyną jest np. stan zdrowia dziecka. Warto też podkreślić, że trudności wychowawcze są wyraźnie widocznymi zachowaniami aspołecznymi. Zdecydowanie nie można pod nie podciągać codziennych potknięć przedszkolaków, które dopiero uczą się przebywania w grupie i budowanie relacji z rówieśnikami. Wyrażenia "trudności wychowawcze" powinno się używać dopiero po długoterminowej obserwacji dziecka i jego środowiska wychowawczego.

Za dużo kar

Najczęściej przyczyny występowania takich trudności związane są ze stylem wychowania dziecka w środowisku domowym. Do przedszkola przychodzą przecież dzieci w jakiś sposób ukształtowane. Sporym zagrożeniem jest styl autorytarny, gdzie dziecko ma poczucie, że jest zmuszane do wykonywania poleceń dorosłych, nie może mieć własnego zdania, a każde odstępstwo od narzuconego rygoru kończy się karą. Kiedy takie dziecko dostaje informację, że w grupie obowiązuje pewien kodeks zachowań, ono po prostu wie, że nie uda mu się ich przestrzegać, bo dotychczasowe doświadczenia pokazały, że nie jest zdolne sprostać oczekiwaniom dorosłych. Jednocześnie znajduje się w nieco innym środowisku niż dom. Otoczone rówieśnikami ma dodatkowy bodziec emocjonalny. Nie chce być wykluczone ale też nie potrafi uwierzyć, że nie musi. To generuje najczęściej ucieczkę w wygłupy, wyśmiewanie, bycie "błaznem", który oczywiście zostanie ukarany, ale przynajmniej koledzy się pośmiali. Paradoksalnie unikanie kar jest pomysłem na rozwiązanie. Jest to jedno z bardziej męczących zachowań jeśli trwa długo, można oczywiście to nazwać trudnością wychowawczą. W takim przypadku należy porozmawiać z rodzicami. Czasami nie zdają sobie

sprawy z tego, że można dziecko wychować bez wydawania jedynie poleceń, bez krzyków czy kar. Pewnie rodzice sami przytakną, że ich dziecko świetnie reaguje na karę, jest dzień lub dwa spokojny, potem wszystko zaczyna się od nowa. Istnieje wiele badań psychologicznych jasno pokazujących, że im człowiek jest karany, tym bardziej stara się kary uniknąć, ale nie zmienia to jego zachowania w oczekiwany przez karającego obszarze. Dziecko ukarane za kłamstwo w sprawie uderzenia brata nie dojdzie automatycznie do wniosku, że nie wolno bić ludzi. Będzie pamiętało, że brata należy uderzyć tak, by rodzice nie widzieli. O wiele lepsze efekty przynosi spokojne tłumaczenie dziecku, jakich zachowań od niego oczekuje się w konkretnych sytuacjach.

Za mało samodzielności

Inną postawą rodzicielską generującą trudności wychowawcze jest nadmierna opiekuńczość. W tym przypadku dziecko nie ma szansy doświadczyć samodzielnie wielu emocji, zdobyć także tych mniej miłych doświadczeń. Jeśli za każdym razem asystuje mu rodzic podpowiadający, co robić, jak robić, w dodatku usuwa wszelkie kłody spod nóg, nie może rozwijać się społecznie. Dziecko w tym momencie jest kompletnie uzależnione od tego, co robi, mówi i czuje rodzic. Kiedy takie dziecko przychodzi do grupy i ma samodzielnie decydować, jak rozwiązać konflikt rówieśniczy lub po prostu, jak samodzielnie rozpocząć rozmowę z rówieśnikiem, kiedy coś się nie udaje narasta frustracja. W tym przypadku trudności wychowawcze są związane bardziej z emocjami samego dziecka niż zachowaniami aspołecznymi, np. gryzienie, bicie. Tu jest ważna rozmowa z rodzicami. Często rodzice jak widzą czarno na białym, że dziecko jest odrzucone przez inne dzieci. To oczywiście dzieje się kosztem emocji tego odrzuconego dziecka.

Zadatki wrodzone

Jeszcze inną przyczyną trudnych zachowań są tzw. zadatki wrodzone. Każde dziecko ma jakiś temperament, kształtujący się charakter, jakieś przeważające emocje. Jedne dzieci są introwertykami, a inne są asertywne. Jeśli od skrajnego introwertyka oczekiwać się będzie radosnych występów publicznych, zdecydowanie szybko dziecko zacznie się zachowywać tak, by unikać niekomfortowych sytuacji. Będzie wolało zostać ukarane siedzeniem samotnie przy stoliku przez pewien czas, niż brać udział w próbie do przedstawienia. Nierzadko przyczyną zachowań sprawiających trudności wychowawcze nie jest środowisko rodzinne, ale np. stan zdrowia dziecka. Niewykryte alergie, niezauważona nadpobudliwość, złe odżywianie (za dużo cukru), brak odpowiedniej ilości snu, zaniedbany wzrok, słuch itp. Dziecko najczęściej nie potrafi wyartykułować, że ma problemy ze zdrowiem lub przeciążony układ nerwowy (za dużo bodźców). Stąd często niezrozumiałe, nieadekwatne do sytuacji zachowania, stany emocjonalne.

Jak jeszcze wesprzeć dzieci z trudnościami wychowawczymi?

Dość ważnym elementem zwalczania trudności wychowawczych, które ogólnie uznajemy za nieakceptowalne społecznie, jest ciągle pokazywanie, jak wyglądają zachowania akceptowalne. Ważne jest też założenie, że dzieci z trudnościami wychowawczymi nie do końca rozumieją, dlaczego czasem np. wybuchają. Bardzo pomocne są rozmowy pokazujące konkretne przykłady innych ludzi, postawionych w podobnych sytuacjach np. *Tak, dzisiaj uderzyłeś Tomka, bo się zdenerwowałeś. Pamiętasz jak inaczej można pokazać, co Ci się nie podoba? Pamiętasz, jak Antoś z naszej historyjki sobie poradził? Następnym razem zrób jak Antoś. Nie ma zgody na bicie innych dzieci.*



Ciasteczka migdałowe

Składniki:

200 g mąki migdałowej
50 g mąki pszennej
3 łyżki cukru pudru
100 g masła
1 jajko
pół łyżeczki proszku do pieczenia
skórka pomarańczy

Sposób przyrządzenia:

Suche składniki mieszamy razem w misce. Dodajemy miękkie masło, jajko i skórkę otartą z połówki pomarańczy (umyta lub sparzona). Zagniatamy ciasto do uzyskania jednolitej konsystencji. Odstawiamy do lodówki na min.1 godzinę. Po schłodzeniu rozwałkowujemy między dwoma kawałkami folii i wykrawamy ciasteczka. Pieczemy je ok. 7 min lub do momentu aż brzegi zaczną się rumienić. Ozdabiamy wg gustu (tu biała i mleczna czekolada).



Smacznego!

CAKA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Bajka o szarym słowiku

(bajka terapeutyczna- nieśmiałość dziecka)

P. Księżyk

Czy widziałeś kiedyś słowika w zaroślach? Pewnie nie, bo rzeczywiście trudno go zobaczyć. Chowa się w gęstych krzakach bo jest bardzo skryty. Wcale nie jest kolorowy tak jak inne ptaki. Jest troszkę większy od wróbelka, ma brązowo-szare piórka zupełnie bez żadnych wzorków i czarne oczka. Posłuchaj historii o małym młodziutkim słowiczku o imieniu Jasio.

Jaś mieszkał niedaleko rzeczki w gniazdku uplecionym z traw pod niedużym krzakiem. Był jeszcze malutki i bardzo bał się oddalać od gniazdka. Dobrze czuł się gdy jego Mama lub Tata byli w pobliżu. Gdy jednak miał coś zrobić zupełnie sam to już nie za bardzo. Trochę obawiał się innych ptaków i nawet gdy widział, że świetnie się bawią razem to wołał je oglądać z daleka niż się przyłączyć do zabawy.



Gdy tak patrzył na inne ptaki myślał sobie zawsze jakie one są wspaniałe. Widział gila z pięknym czerwonym brzuszkiem i niebiesko-czarnymi piórkami na grzbiecie. A potem Jaś patrzył na siebie i wzdychał widząc, że on taki kolorowy nie jest. Gdy z kolei przyglądał się krukowi podziwiał jaki ten jest duży. Chciałby być taki jak on, a przecież słowiczki są malutkie. Zawsze wydawało mu się, że inne ptaki miały bardziej ostre dzioby, dłuższe ogony, szybciej latały, ładniej machały ogonkami. We wszystkim wydawały się lepsze od niego.

Więc nawet gdy inne ptaszki zapraszały go do zabawy to on wołał siedzieć pod swoim krzaczkiem blisko rodziców i tylko przyglądać się zabawie innych. Tylko wieczorami jak już było ciemno odważał się wlecieć na sam szczyt krzaka i gdy upewnił się, że nikt go nie widzi wtedy sobie śpiewał. Uwielbiał to robić. To sprawiało mu największą przyjemność. Potrafił tak śpiewać nawet długo w noc i za każdym razem wymyślał nową melodię, która się nigdy nie powtarzała.

Pewnego ranka gdy tak siedział sobie przy swoim gniazdku i jak zwykle podpatrywał z daleka bawiące się ptaszki, zobaczył gila, który mu się przyglądał z boku. Na początku Jaś nie wiedział o co chodzi. Rozejrzał się niepewnie, a gil w tym czasie podszedł do niego i spytał cichutko:

– Czy nauczysz mnie śpiewać?

I zaraz dodał:

– Słyszałem Cię jak śpiewasz wieczorem. To było coś wspaniałego. Ja chyba nigdy tak nie będę potrafił – powiedział zwieszając smętnie dziobek

Słowik był tak zaskoczony, że nie potrafił się w pierwszej chwili odezwać. A gil chyba źle zrozumiał jego milczenie bo potem mówił coraz bardziej smutnym głosem:

– Ty pewnie mnie nawet nie chcesz znać... Bo ja wcale ładnie nie śpiewam... I w ogóle... To ja lepiej sobie pójdę...

Gdy Jaś zobaczył, że ten odchodzi zebrał się w sobie, dogonił go i powiedział:

– Zostań! Ja nazywam się Jaś.

– A ja Florek – powiedział gil i uściśnił się piórkami z uśmiechem.

– Dlaczego nigdy nie chcesz się z nami bawić? – spytał Florek jak już sobie razem usiedli – nie podobają Ci się nasze zabawy?

– To nie o to chodzi – powiedział Jaś – Jestem taki mały i szary, zawsze myślałem, że nikt się nie będzie chciał ze mną bawić... A nawet gdybym się już przyłączył to na pewno bym sobie nie poradził.

– No co Ty! – zaprzeczył gil – Jak ja chciałbym być taki mały i szary jak Ty gdy się bawimy w chowanego. Ja nigdy wtedy nie mam szans. Zaraz mnie wszyscy znajdą! Ty za to byłbyś mistrzem!

– Posłuchaj – mówił dalej – Każdy ptaszek jest inny. Jeden jest bardziej kolorowy, inny szary, jeden większy, inny mniejszy, jeden dobrze pływa, inny świetnie lata. I to jest właśnie najlepsze! Właśnie dzięki temu gdy się razem bawimy może być tak wspaniale.

– Ja też kiedyś byłem nieśmiały tak jak Ty. Bałem się włączyć do zabawy i wołałem trzymać się tylko blisko Mamy i Taty. To nie było takie łatwe – podejść do innych ptaków i przyłączyć się do nich. Ale zrobiłem to! I bardzo się z tego cieszę!

– Jak mi obiecasz, że nauczysz mnie śpiewać to ja też Ci pomogę – dodał

Jaś zastanawiał się tylko przez chwilę, a potem powiedział zdecydowanie:

– Tak! Chcę się włączyć do zabawy!

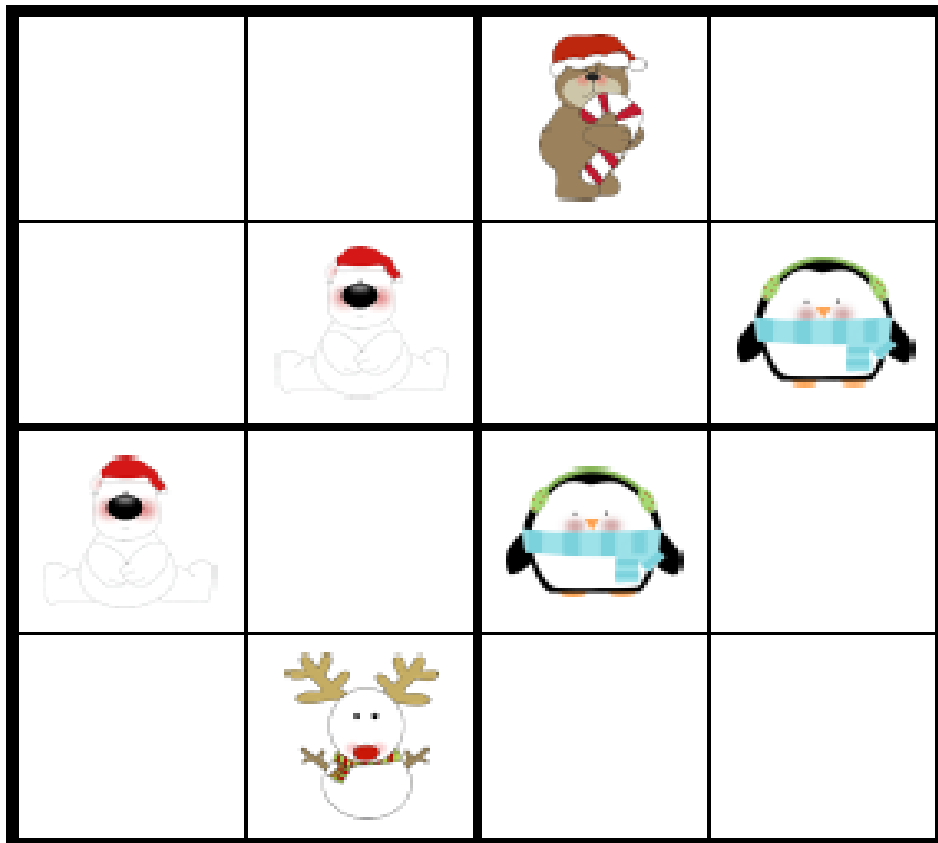
Przyjaciele wzięli się za skrzydełka i poszli w kierunku bawiących się ptaków. Florek przedstawił im Jasia i nie minęła chwila, a świetnie się już razem bawili. Okazało się, że mały słowiczek w wielu zabawach był świetny. A nawet gdy coś mu nie wychodziło najlepiej to przecież każdemu czasami coś się nie udaje. Najważniejsza jest przecież wspólna wesoła zabawa.

A wieczorem wszystkie ptaszki poprosiły słowika, żeby ich nauczył lepiej śpiewać. Okazało się, że wszyscy słyszeli wieczorne trele Jasia i chociaż nie wszyscy wiedzieli kto tak pięknie śpiewał to wszystkim się bardzo podobały. Kiedy Mama i Tata wieczorem wrócili do gniazdka to się bardzo zdziwili. Zobaczyli swojego synka jak śpiewał głośno i ochoczo przed grupą wpatrzonych w niego ptaszków. Obrócił się w ich stronę, mrugnął porozumiewawczo oczkiem i uśmiechnął się do nich. A oni byli z niego tacy dumni.

Jak kiedyś na wiosnę usłyszysz wieczorem najpiękniejszy śpiew ptaszka to zapewniam Cię – to będzie właśnie słowik. Nie będzie Ci łatwo go wypatrzyć – jest nieduży i brązowo-szary. Śpiewa jednak najpiękniej w całym lesie!

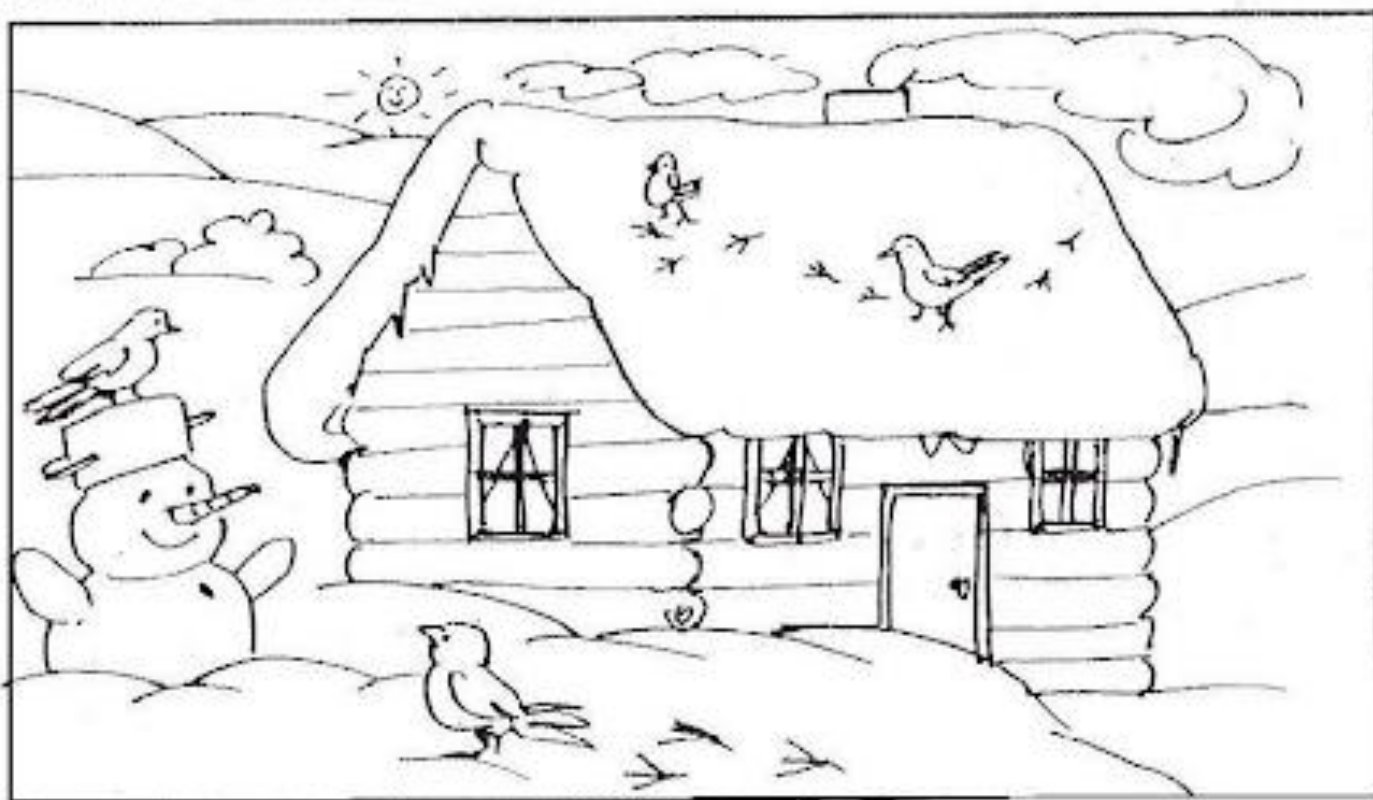
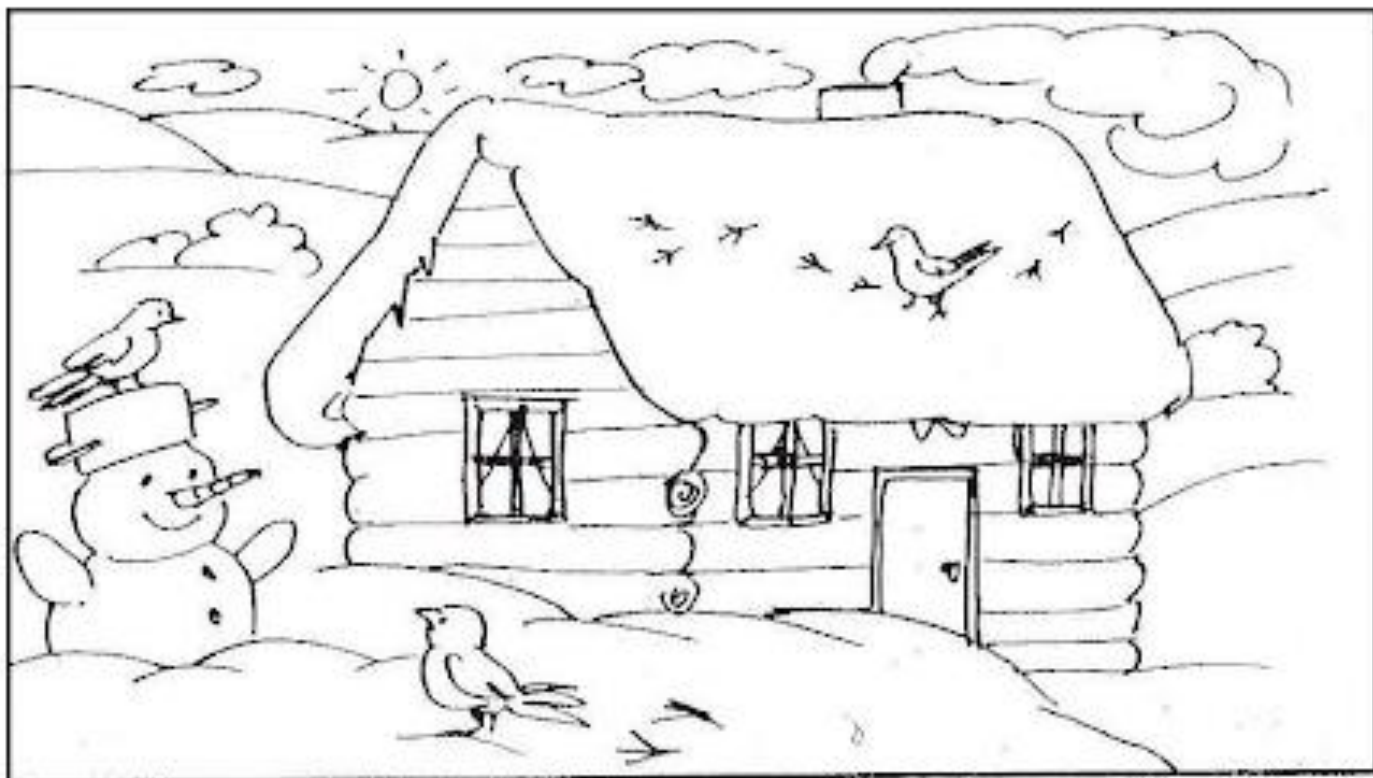


SUDOKU



dwajadodadwajrowmasieprec.pl





ZNAJDŹ RÓZNICE

WARSZTATY
DLA ZDROWIA

Gminne Przedszkole w Laskach "Akademia
pod Dębowym Liściem" zaprasza wszystkich
na warsztaty z cyklu:



SZTUKA POSTAWY



Warsztaty obejmują:

- charakterystykę zaburzeń ciała
- praktyczne ćwiczenia i porady
- profesjonalną wiedzę merytoryczną

Kolejne spotkanie odbędzie się

25 lutego o godz 16:00

(Aula Gminnego Przedszkola w Laskach)

Warsztaty prowadzi mgr Radosław Dziatkiewicz